№ 110. Poniedziałek 14. Maja 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Rozporządzenie c. k. ministeryum skarbu z dnia 10. maja 1866 r.,

względem zakazu wywozu broni, części składowych broni i amunicyi przez granicę do Włoch, Szwajcaryi, związku cłowego i przez granice morskie.

W porozumieniu z c. k. ministeryum stanu, z c. k. ministeryami spraw zewnętrznych, wojny, handlu i policyi zakazuje się wywozu broni, części składowych broni i amunicyi wszelkiego rodzaju, przez granice do Włoch, do Szwajcaryi, do związku cłowego i przez granice morskie.

Przepis ten obowiązuje od chwili jak właściwym urzędom zakomunikowany będzie.

Hrabia *Larisch-Mönich* m. p.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy sądzie krajowym w Krakowie posadę radcy sądu krajowego — radcy sądu obwodowego *Juliuszowi Chitremu de Freyselsfeld.*

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. maja.

„Const. Oestr. Ztg." z 13. b. m. pisze: „Jeden z tutejszych dzienników przyniósł wiadomość, „jako Najjaś. Pan postanowił w razie wybuchnięcia wojny poruczyć Jej Mości Cesarzowej rejencyę Węgier z przydaniem Jej odpowiedzialnego rządu". Dobrze uczynił ten dziennik, że zaraz sam nazwał tę wiadomość zupełnie wątpliwą; my zaś możemy zapewnić, że jest ona od początku do końca całkiem bezzasadną."

Półurzędowe dzienniki pruskie powstają na rząd hanowerski z powodu oświadczenia się jego za wnioskiem Saksonii i przedsiębrania środków wojskowych. I tak pisze „Nordd. Allg. Ztg.": „Śród teraźniejszych stosunków mają uzbrojenia hanowerskie charakter prowokacyi. Postawa Hanoweru spowodowała stopniową mobilizacyę 7go. 2go i 1go korpusu armii. Usiłowania sprzyjającej Austryi partyi wojskowej na dworze hanowerskim zmierzają do przeszkodzenia reformie związkowej. Rząd hanowerski wie dobrze, co może zyskać a co utracić, jeżli przyłoży rękę do rozbicia związku i dotychczasowe przyjazne stosunki obudwu krajów zda wyłącznie na los oręża." — Także „Kreuzztg." ubolewa, że Hanower głosował u związku przeciw Prusom i może naraził się tam na wielkie niebezpieczeństwo. „Przyjęciem saskiego wniosku — powiada ten dziennik — wstąpiła większość związku z całą świadomością na nieszczęsną drogę. Obawiamy się, że Rzesza niemiecka jest już na początku swego końca. Na wszelki sposób muszą Prusy przy takim składzie rzeczy w obec przeciwników swoich działać przedewszystkiem silnie i stanowczo, ażeby uczynić zadość wymaganiom własnego utrzymania się."

Ten sam dziennik powiada w artykule wstępnym: „Spodziewamy się jeszcze pokoju, ale musimy zbroić się do wojny. Wiadomo, że Król nie pragnie bynajmniej wywoływać wojny w Niemczech. Król starał się wszelkiemi siłami utrzymać pokój, i — możemy powiedzieć — stara się jeszcze dziś o to, jak to oświadczył sam jawnie temi dniami." — Nakoniec sądzi jeszcze „Kreuzztg.", że przy największym pośpiechu będą wymagać wybory do sejmu najmniej 40 do 45 dni.

„Dresd. Jour." z 11. b. m. ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa zwołujące nadzwyczajny sejm na dzień 23. maja. Dalej powiada ten dziennik, że wiadomość o grożących w Dreznie rozruchach przeciw klasom posiadającym, jest całkiem bezzasadna. Nakoniec ogłasza jeszcze ten dziennik rozporządzenie ministeryalne, które przedstawienie lipskiej rady miejskiej w sprawie uzbrojeń nazywa przekroczeniem kompetencyi municypalnej.

„Constitutionnel" z 12. b. m. stwierdza ponownie, że Francya nie przestaje doradzać umiarkowania Prusom, Włochom i Austryi. Rząd Cesarza żąda, ażeby pokój został utrzymany przy stosunkach, czyniących zupełnie zadość honorowi i narodowym interesom. Cesarz nie ma żadnego innego powodu działania ani celu, i nie godzi się posądzać go o udział w projektach wojennych, które on gani i nad któremi ubolewa.

Według depeszy telegraficznej z Monachowa z 11. b. m. w ciągu bieżącego tygodnia znowu ma się odbywać konferencya ministrów państw średnich i mniejszych. Dzień i miejsce konferencyi nie są jeszcze dostatecznie oznaczone.

„Memorial diplomatique" donosi że Prusy przed głosowaniem w d. 9. b. m. zapewniły formalnie Bawaryę, że nie zaczepią Saksonii. Ponieważ to państwo zostaje teraz pod opieką związku, niebezpieczeństwo kolizyi między Prusami a Austryą o Saksonię, zdaje się być usunięte.

Do „Gazetta di Venezia" piszą z Rzymu pod dniem 2. b. m. iż wojnę między Włochami a Austryą uważają tam za nieodzowną. Wojna ta jest koniecznie dla Włoch potrzebną, rząd bowiem w Florencyi uznał, iż jeżeli już zginąć musi, to śmierć na polu bitwy jest zaszczytniejsza niż upadek przez wewnętrzne rozprężenie. Jeżeli przyjdzie do wojny w takim razie wojsko francuzkie Rzymu nie opuści, lecz i owszem wzmocnione będzie jako korpus obserwacyjny. Hr. Sartiges zapewnia wprawdzie, iż na przypadek wojny między Austryą a Włochami, Francya będzie zupełnie neutralna; lecz któż może wiedzieć co Cesarz Napoleon uczynić zamyśla?

Ojciec Ś. zaraz po odebraniu wiadomości o zamachu na życie Cesarza Alexandra, telegrafem przesłał Jego cesarskiej Mości swe powinszowanie, za co Cesarz znów telegrafem serdecznie podziękował.

Izba *rumuńska* ukonstytuowała się dnia 10. b. m. wieczorem i wybrało swoje bióro. Prezydentami są: Dymitr Bratiano, Maurlachi Kostaki i jenerał Ghika.

Z Nowego Yorku donoszą pod dn. 2. b. m., że Hiszpanie *bombardowali* 31. marca *Valparaiso* i zrządzili szkodę prawie na 20 milionów dolarów.

Najnowsza poczta zamorska przywiozła do Tryestu kilka ważnych wiadomości. W Nowej Zelandyi (Australii) nie skończyła się jeszcze wojna. Pułkownik Lyons zajął najmocniejszą pozycyę powstańców pod Opotiki. U wybrzeża zbiera się kilka oddziałów powstańców. — Z Hongkongu donoszą, że traktat zawarty między Księciem Kung i posłami Francyi i Anglii odnosi się do regulacyi wybrzeża i innych spraw handlowych. W obozie cesarskim pod Hankowem odkryto zdradę i stracono 77 Nienfejów. — Nakoniec nadeszła wiadomość z Alexandryi, że wicekról odjechał 6. b. m. do Stambułu, a zastępcą jego jest Szerif Basza.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 13. maja. Otrzymaliśmy do ogłoszenia następującą odezwę:

Rodacy!

Po ciężkich dla wszystkich wewnętrznych próbach Najjaśniejszy nasz Cesarz i Król wstąpił szczerze i otwarcie na kolej zbawiennych reform, które mając zapewnić każdemu krajowi w skład Monarchii wchodzącemu swobodny rozwój sił narodowych i instytucyi samorządnych, podają zarazem szeroką i silną podstawę potędze, znaczeniu i przyszłości Państwa. To jednak we wszystkich prawie krajach z gorliwem uznaniem przyjęte i rozpoczęte dzieło zaraz na wstępie zwichniętem być może przez niebezpieczeństwo zewnętrzne grożące całej monarchii, a tem samem stanowisku, swobodom i przyszłości każdego z osobna kraju.

Rozmiary dane przygotowaniom do nastąpić mogącej walki wskazują zarazem, jak wielkie i stanowcze jest jej znaczenie, jak dalece koniec jej będzie rozstrzygnąć o przyszłych w Europie stosunkach politycznych, o przyszłości Państw, Krajów i Narodów.

W tej więc walce każda siła poczucie swego istnienia mająca, która pragnie to znaczenie utrzymać, zająć musi swoje stanowisko, aby je módz zachować w dniach zwycięztwa i ostatecznego rozstrzygnienia.

Wszystkie też kraje monarchii, które związały swoją przyszłość z kierunkiem w tych czasach nadanym przez chlubnie nam Panującego, zgłaszają się z gotową dobrowolną pomocą, aby Go wesprzeć w ciężkich przejściach walki i dobrowolnym udziałem w trudach złożyć na teraz i na potem dowód samoistnego swojego bytu w Monarchii, które czynem chcą utrzymać i czynem obronić.

W tym kierunku i nasz kraj nie zechce głosu nie podnieść. Wśród ciężkich niedoli i cierpień, które wszędzie indziej są udziałem naszych współziomków, my jedni pod berłem Najjaśniejszego Cesarza i Króla mamy swobodę i możność rozwijania sił naszych narodowych i krajowych, i jak istnienie i potęga państwa są nam w teraźniejszości tarczą w używaniu posiadanych praw, tak też i z niemi się łączą, i z niemi tylko się łączyć mogą wszystkie nasze na przyszłość nadzieje.

Zaszczycony przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla chlubnym dowodem zaufania, będąc przez niego powołanym i upoważnionym do formowania w kraju na czas trwania wojny odrębnego Legionu konnego z samych ochotników krajowców złożonego, do Was się odzywam, Rodacy! i jakkolwiek nie przesądzam o postanowieniach, jakie kraj poweźmie przez właściwe i legalne swoje organa, dziś już Was wzywam, byście osobistem przystąpieniem lub dobrowolnym datkiem wsparli mnie w urzeczywistnieniu zadania, które podjąłem i które przeprowadzę z głębokiem przekonaniem, że w niem,

idąc za powołaniem Monarchy, dopełniam świętego obowiązku względem kraju, dla jego teraźniejszości, dla jego przyszłości!

Niech żyje Cesarz i Król!

Przez Najjaśniejszego Pana mianowany
Regimentarz
Kazimierz hrabia *Starzeński* m. p.

Wiedeń, 12. maja. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Najj. Pan przybył wczoraj do Wiednia o godzinie wpół do 9tej zrana, pracował w swoim gabinecie, przyjmował pp. ministrów hr. Mensdorffa, Francka, hr. Belcredi i hr. Hallera. Następnie Najj. Pan przyjmował J. C. M. Arcyksiążąt Wihelma i Karola Ferdynanda, poźniej przyjmował jeszcze fzm. Degenfelda i księcia holsztyńsko-glücksburskiego, a w południe kilku nowoprzybyłych jenerałów i oficerów sztabowych. Poźniej Najj. Pan prezydował na radzie ministeryalnej a o godz. 3ciej odjechał do Schönbrunnu.

Praga, 11. maja. Stowarzyszenia gimnastyków pod nazwą „Sokoł" wyprawiło deputacyę do szefa namiestnictwa hr. Lażańskiego z prośbą o pozwolenie odbywania ćwiczeń wojskowych. Hr. Lażański przyjmował wczoraj deputacyę i odpowiedział jej że lojalne usposobienie ludności Czech sprawia zadowolenie sercu monarchy, ale ponieważ kwestya wojny lub pokoju nie jest jeszcze rozstrzygnięta, utworzenie korpusu ochotników należy do przyszłości. Ponieważ zaś prośba sprzeciwia się postanowieniom statutów stowarzyszenia, hrabia Lażański jakkolwiek przekonany o lojalnej tendencyi zamierzonego przedsięwzięcia, nie może na nie zezwolić, nie będąc do tego upoważnionym.

„Gazeta wiedeńska" zamieściła artykuł następujący:

Nagłe podniesienie ażia na srebrze sprowadza między innemi przykre następstwo, iż ulubiona moneta zdawkowa 10krajcarowa (szóstaczki srebrne) z obiegu znikać poczyna. Dają się słyszeć liczne skargi, iż płacą już ażio na srebrnych szóstaczkach, w niektórych prowincyach nadgranicznych cierpią na tem drobne obroty, a nawet w Wiedniu były już trudności o zdawkową monetę, a mówią, iż nawet tu i ówdzie krajano na cztery części noty jednoreńskowe, posługując się częściowemi kawałkami jako zdawkową monetą.

Sztucznym sposobem przy wysokiem ażio na srebro srebrnych szóstaków w obiegu utrzymać nie można, gdyż wszelkie zakazy wywozu i przywozu, jak doświadczenie naucza, są bezskuteczne, lecz stanowczo zaprzeczyć można, ażeby przez zmniejszenie cyrkulacyi srebrnych szóstaczków powstał lub wkrótce powstać mógł brak zdawkowej monety.

W czasie gdy srebrne szóstaczki zupełnie z obiegu znikły 12 milionów w papierach 10krajcarowych, obok monety miedzianej w obiegu będącej, zupełnie wystarczały do zaspokojenia potrzeby monety zdawkowej w całej monarchyi, od tego czasu bito ciągle miedzianą monetę, a z całej sumy miedzianej monety w wysokości 10 milionów egzystującej, 3,800.000 złr. spoczywają w kasach rządowych bez użytku, gdyż w ostatnich czasach kraj przesycony był zdawkową monetą. Teraz przedewszystkiem wypada, ażeby te 3,800.000 złr. dostały się w obieg z kas rządowych, i ministeryum skarbu wydało już rozporządzenie, ażeby wszędzie banknoty i noty rządowe, nawet za pośrednictwem gmin, na monetę zdawkową wymieniane były. Również dozwolona została kasom rządowym wymiana srebrnych szóstaków na noty, tam gdzie się szóstaki takowe znajdują.

Prócz tego znajduje się w kasach rządowych zapas dwóch milionów złotych w papierach 10krajcarowych, które na przypadek potrzeby bez żadnej trudności wydawane być mogą, gdyż administracya skarbowa na mocy prawa z dn. 17. listopada 1863 r. upoważniona została, do trzymania w obiegu 4 milionów w papierach 10krajcarowych, a według ostatnich wykazów z takowych znaków wartości tylko za dwa miliony w obiegu się znajduje.

Tym sposobem pokryta będzie na dłuższy czas potrzeba zdawkowej monety, w każdym zaś razie dopóty, dopóki administracya skarbowa nie wystara się o dostateczne pokrycie potrzeb obrotu przez powiększone bicie miedzianej monety i inne środki, do których przygotowania już poczyniono. Nie masz więc powodu do wzburzenia dla braku zdawkowej monety a zdrowy zmysł ludności spodziewać się każe, iż użycie miedzianej monety uważać będzie jedynie za przemijającą niewygodę i tylko za niewygodę.

Francya.

Paryż, 8. maja. (*Różne wiadomości.*) Do *Jener. Koresp.* piszą: Ambasador angielski jak również i poseł belgijski mieli dziś dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych, i można słusznie przypuszczać, że mowa Cesarza w Auxerre była przedmiotem tych konwersacyi. Co się tyczy pana Thiersa, miał on oświadczyć w większem kole, że czuje się szczęśliwym, iż mową swoją dał Cesarzowi powód do małego wyjaśnienia sytuacyi. Niektórzy subtelni politycy upatrują w mowie cesarskiej niezbity dowód tajnego porozumienia między gabinetami w Paryżu i Berlinie, a najśmielsi pomiędzy nimi nie wahają się podawać ilość mil kwadratowych, które Prusy ofiarowały się odstąpić Francyi. Podobne zdania i wersye zasługują tylko dla szczególności swojej na wzmiankę. W poważniejszych kołach politycznych, mianowicie w gronie dyplomatów na wczorajszym balu w Tuileryach, była mowa o nowym projekcie, który gabinet berliński w odpowiedzi na depeszę austryacką z 26. kwietnia w sprawie ostatecznego uregulowania kwestyi Księstw miał posłać do Wiednia. Dotąd jednak nie potwierdziła się ta wiadomość z żadnego autentycznego źródła.

Cesarz odbywał dziś na dziedzińcu Tuileryów przy najpiękniejszej pogodzie przegląd znacznej części załogi paryzkiej, ale nie miał żadnej przemowy do wojsk, jak to w pewnych kołach oczekiwano. Wojska wołały z większym niż kiedykolwiek zapałem: „Niech żyje Cesarz!"

Mianowany właśnie senatorem jenerał Mollard, jak wiadomo Sabaudczyk, uprosił sobie od Cesarza pozwolenie, by w razie wojny mógł znowu walczyć pod sztandarem swego dawnego Monarchy.

Z pożyczki papiezkiej miano — co się da łatwo wytłumaczyć niepomyślnemi czasy — umieścić dotąd tylko 25 milionów, i słychać, że zamierzono zniżyć kurs emisyi z 65 na 60 franków.

Włochy.

Florencya, 9. maja. (*Król Wiktor Emanuel oczekiwany w Turynie. — Garibaldi przybyć ma do Florencyi. — Ruch wojenny na całym włoskim półwyspie.*) Dziennik „Conte Cavour" donosi, że Król Wiktor Emanuel na krótki czas do Turynu przybędzie. Garibaldi spodziewany jest temi dniami w Florencyi.

„Corriere italiano" ogłosił dekret królewski z dnia 3go b. m. nakazujący mobilizacyę 38 batalionów neapolitańskich, 10 batalionów sycylijskich i 8 batalionów gwardyi narodowej z innych prowincyj.

Komendanci artyleryi w warowniach Bononii, Placencyi, Ankonie i Alexandryi już są zamianowani, równie jak i komendanci inżynieryi w Pizzigketone i w Placencyi. Książę Amadeusz mianowany jenerałem brygady dowodzi brygadą grenadyerów lombardzkich. Jeneralnym intendantem armii jest pułkownik Bertone Viale. Jeżeli Król sam obejmie dowództwo armii, w takim razie jenerał Lamarmora będzie szefem sztabu głównego, a jenerał Petiti podszefem.

Ochotników werbują gorliwie. W Neapolu gwardya narodowa zajęła po części posterunki, które dawniej wojskiem obsadzone były.

„Opinione" zwraca na to uwagę, iż wszystkie rozporządzenia w ministeryum wojny wydawane bywają w największej tajemnicy. Jenerałowie dywizyi udają się do swych komend, nie wiedząc o przeznaczeniu swych kolegów.

Ochotnicy do armii przyjmowani są na czas jednego roku. Muszą mieć 17 lat skończonych a nie przekraczać 26go roku.

Na rozkaz władzy wojskowej port w Ankonie zamknięty bywa na noc łańcuchami, w dzień otwierany bywa przystęp w pobliżu bateryi przy latarni morskiej.

Wszyscy robotnicy przy kolei żelaznej szwajcarskiej, co z Lombardyi pochodzą, odwołani zostali przez rząd włoski.

„Giornale della marina" donosi, że flota podzielona będzie na trzy eskadry, jedną eskadrą ma naczelny dowodzca floty admirał Persano, drugą wiceadmirał Albini, trzecią kontradmirał Vacca. Kontradmirał Provana komenderuje trzecim departamentem marynarki.

Niemcy.

Berlin, 10. maja. (*Oświadczenie Prus na sejmie związkowym.*) Nadzwyczajny dodatek do ministeryalnej berlińskiej „Norddeutsche allg. Ztg." z d. 10. b. m., zamieszcza następujące oświadczenie p. Savignego posła pruskiego w Frankfurcie, złożone na posiedzeniu Bundestagu w d. 9. b. m.:

„Wśród pokoju i bez przedsiębrania ze strony Prus jakichkolwiek zarządzeń mogących zagrażać sąsiadom, rząd ces. austryacki rozpoczął zbroić się przeciw Prusom, a rząd król. saski przystąpił niebawem do tych uzbrojeń, przygotowując je ze swej strony. Choćby rząd królewski nie miał poczytywać uzbrojeń również saskich, niezawiśle od austryackich, za pogróżkę, to przecież musiał podwoić baczność, skoro dwaj jego współzwiązkowi, których terytoryalna łączność pozwala zakres wspólnego ich działania militarnego zapuszczać aż w pobliże stolicy Prus, równocześnie i w widocznym obopólnym związku zarządzają przygotowania wojskowe. Rząd królewski mógł przewidywać, że Austrya jak i Saxonia, jeżliby się w samej rzeczy czuły zagrożonemi przez Prusy, winny były, trzymając się wiadomego zapatrywania swego, zwrócić się przedewszystkiem do Związku, celem przywrócenia pokoju związkowego. Zamiast tego, oba rządy wolały postawić się w stanie zaradzenia sobie samym.

„Rząd pruski wśród tego w okólniku swym z dnia 24. marca r. b., podał fakta i obawy z nich wypływające do wiadomości swoich współzwiązkowych. Odpowiedzi przezeń otrzymane nie przyniosły mu nadziei wczesnego wsparcia w przypadku, gdyby był zagrożonym. Dopiero to zmusiło go dla zabezpieczenia granic swoich przedsięwziąść niejakie kroki, a i te nawet poczynione były w końcu marca na bardzo tylko szczupły i ograniczony rozmiar. Wśród tego, uzbrojenia nie zmniejszyły się, owszem znacznie się powiększyły. Rząd królewski usiłował sprowadzić ich zaprzestanie przez wzajemne oświadczenia swoje i Austryi; takowe jednak pozostały bez skutku, albowiem nieustająca a wreszcie jawnie przez Austryę uznana rozciągłość przygotowań jej wojennych, pozostawiała pytanie to na polu faktów w ciągle wzrastającem natężeniu. Również bezskutecznem było jego staranie wobec rządu król. saskiego. Owszem, natężenie to przeniosło się do innych rządów związkowych, a wnosząc z doniesień o uzbrojeniach otrzymywanych przez rząd królewski ze wszech stron, musi on przewidywać,

że kraje Związku niemieckiego podobnemi staną się wkrótce do obozu zbrojnego, którego kierunek wojenny nie jest wymierzony przeciw zagranicy, lecz zagraża najcięższemi niebezpieczeństwami pokojowi wewnętrznemu. Rząd królewski nie może niestety łudzić się, aby i tu i na wielu miejscach nie ukrywały się dążenia zwrócone tak dobrze przeciw Prusom, jak i przeciw wszelkiemu rzeczywistemu usiłowaniu uczynienia zadość, choćby też najskromniejszym żądaniom narodu niemieckiego.

„Rząd ces. austryacki oświadczył w ostatniem swojem uwiadomieniu z dnia 4. b. m., że układy względem równoczesnego cofnięcia przygotowań wojskowych zarządzonych przez Prusy przeciw Austryi i przez Austryę przeciw Prusom, wyczerpane zostały. Rząd król. saski zapytany o wyjaśnienia co do swoich uzbrojeń, w piśmie doń z d. 27. kwietnia, dał d. 29. t. m. odpowiedź, która w żaden sposób zaspokoić niebyła w stanie. Oba te dokumenta leżą na stole wys. Zgromadzenia związkowego, a poseł królewski już na posiedzeniu d. 5. b. m. znalazł powód do nacechowania ich charakteru, i podniesienia, że w wyrażeniach jego rządu najmniejszej nie masz przyczyny motywującej obawę takiego rodzaju, jaki Saxonię do wniosku owego spowodował. Ani objaśnienia żądane od Saxonii, ani zapowiadane przy tem przeciwśrodki nie mają nic innego na celu, jak zabezpieczyć najzupełniej granice Prus. Gdy przeto środki owe, o ile takowe weszły w życie, noszą na sobie cechę wyraźnie odporną, zatem najjaśniejszy rząd mój nie znajduje się w położeniu odwołania takowych wprzódy, zanim niezostanie uchylony powód, który je wywołał, i zanim rządy, które rozpoczęły zbroić się, nie uprzedzą go w pożądanem rozbrojeniu.

„W tym duchu rząd król. pruski, który z zadziwieniem widzi we wniosku król. saskim przedstawiane opacznie stosunki, śmie owszem oczekiwać po wys. Zgromadzeniu związkowem, iż toż spowoduje wysokie rządy saski i austryacki do najrychlejszego zaniechania uzbrojeń, przedsiębranych, według własnego ich wyznania, naprzeciw Prusom. Jeżeliby wys. Zgromadzenie związkowe wstrzymać się chciało od tego, albo też jeżeliby Związek nie czuł się na siłach w obecnym swoim składzie, aby uskutecznić to w jak najkrótszym terminie, to w samej rzeczy Prusy byłyby zmuszone wziąść przedewszystkiem za miarę swego postępowania wzgląd na potrzebę własnego bezpieczeństwa i na utrzymanie swojego stanowiska europejskiego, a stosunek swój do związku państw, wbrew naczelnym jego zasadom niezdolnego powiększyć bezpieczeństwa członków swoich, lecz owszem takowemu zagrażającego, poświęcić niezachwianym wymogom własnego bytu."

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 10. maja. Namiestnictwo otwarło dziś posiedzenia izby deputowanych. Mowa tronowa podnosi potrzebę unii. Obcy książę jest rękojmią przeciwko wdzieraniom się krajowców i przeciwko bezrozumnym pragnieniom. Los kraju jest teraz w rękach izby deputowanych, gdyż według oświadczenia księcia Hohenzollern względem przyjęcia korony i według ostatniej deklaracyi konferencyi, izba deputowanych raz jeszcze powinna objawić wolę narodu.

Na wniosek dep. Tella izba zajmuje się przedewszystkiem sprawdzeniem wyborów.

Z Konstantynopola rząd odebrać miał pismo Wielkiego Wezyra z oświadczeniem, iż jeżeli Rumuni wyborem obcego księcia postępywać będą przeciwko konwencyi i wbrew postanowieniom konferencyi, w takim razie Porta otomańska zmuszona będzie do użycia środków gwałtownych i energicznych.

KRONIKA.

(Rozprawy ostateczne w lwowskim c. k. sądzie krajowym.) Kradzież. Anna Czabak z Bartatowa, 28 lat, stanu wolnego, obr. gr. kat., 5 razy karana za kradzież, wpadła w podejrzenie, że swemu służbodawcy we Lwowie skradła suknie wartości 17 złr., a następnie że pewnej pani, która ją z litości przyjęła na nocleg, ukradła korale wartości 66 złr. Wzięta pod śledztwo, została uwolniona z braku dowodów, poźniej jednak udowodniono jej, że posiadała wszystkie te rzeczy, w skutek czego została znowu aresztowana i na rozprawie ostatecznej w dniu 9go b. m. pomimo uporczywego wypierania się skazana na $1\frac{1}{2}$ roku cięż. więzienia, (przezyd. radzca sądu krajowego p. Dzierzyński, oskarżyciel zast. prok. pań. pan Buszak, obrońca p. adwokat kraj. Dr. Klimkiewicz).

Lichwa. Dnia 7go b. m. stawali przed sądem Markus Hindes, machlerz ze Lwowa, urodzony w Tarnopolu, 38 lat, ojciec 1 dziecka; Mendel Tusch, machlerz ze Lwowa, ojciec 4 dzieci, już pociągany pod śledztwo w sprawie o lichwę, lecz uwolniony z braku dowodów; Hersch Menkes ze Lwowa, 31 lat, ojciec 3 dzieci i Osias Blatt, handlarz żywności ze Lwowa, 34 lat, ojciec 2 dzieci, oskarzeni o lichwę. Skazani zostali: Hindes na karę pieniężną w kwocie 40 złr. lub 20 dni aresztu; Tusch na karę pieniężną w kwocie 6 złr. lub 8 dni aresztu; Menkes na karę pieniężną w kwocie 20 złr. lub 10 dni aresztu. Blatt został uwolniony z braku dowodów. (Prez. radzca sądu kraj. p. Ortyński, oskarz. zast. prok. pań. p. Buschak, obrońca p. adw. kraj. Dr. Natkis).

(Pogrzeb Jana Wagilewicza), znanego literata i od kilku lat archiwisty miasta Lwowa, zmarłego na dniu 10go b. m., odbył się w sobotę po południu przy bardzo licznym udziale przyjaciół i znajomych nieboszczyka. Każdy, kto tylko znał bliżej ten prawy charakter, lub wiedział o jego szacownych badaniach i pracach na polu historycznem, spieszył oddać zawcześnie zmarłemu ostatnią posługę. Exportacyi ciała przewodniczył sam pan superintendent Haase, który miał bardzo rozrzewniające przemowy tak w domu jak i na cmentarzu.

(Rodzina Komisarowa-Kostromskiego.) W „Kronszt. Wiest." piszą: Rodzina, której członkiem był Józef syn Jana Komisarow-Kostromski, do 1853 r. składała się z siedmiu osób: ojca, matki, czterech synów i jednej córki. Jeden z czterech braci Bazyli, w roku tym wstąpił do służby wojskowej i był zaliczony do finlandzkiego batalionu liniowego, obecnie kronsztadzkiego pułku fortecznego; przesłużywszy nieskazitelnie w służbie wojskowej lat trzynaście, dnia 17. października 1865 r. został uwolniony na czasowy urlop i teraz mieszka w Kronsztadzie, gdzie zajmuje się szyciem czapek. Żona z którą ma dwóch synów, pomaga mu w jego rzemiośle. Podeszli rodzice Komisarowowych w 1855 r. byli zesłani na osiedlenie, lecz za jakie przestępstwo, tego nie wiemy; wiemy tylko, że biedna staruszka nie doszła do naznaczonego miejsca i umarła w drodze; o ojcu, chociaż przybył na miejsce zesłania, dotąd nie ma żadnych wiadomości. Jeden z braci Jozefa, Paweł, mieszka w Petersburgu i zajmuje się szyciem czapek, a drugi, Stefan, znajduje się w służbie wojskowej, lecz w jakim pułku nie wiadomo; nakoniec siostra, Stefania, mieszka w Petersburgu; jest za mężem, za czeladnikiem, także zajmującym się rzemiosłem czapniczem. Nasz towarzysz, Bazyli Komisarow, dowiedziawszy się, że pamiętny czyn ocalenia życia Monarsze, wypadł w udziale jego bratu Józefowi, zaraz się udał do Petersburga powinszować mu jego szczęśliwego losu.

(Połączenie morza Kaspijskiego z Czarnem.) Napotykamy w dziennikach następującą wiadomość o połączeniu morza Kaspijskiego z Czarnem: Do wykonania tego przedsięwzięcia przystąpiono już, a to podług planu księcia Bariatyńskiego, feldmarszałka, przedłożonego Cesarzowi rosyjskiemu w roku 1863. Kierunek przekopu, kilkakrotnie zmieniany z powodów ekonomicznych, jest już ostatecznie zadecydowany i rozpoczęto prace pomiędzy Poti a Tiflisem. Inżynier angielski Bell najwięcej przyczynił się do ostatecznej decyzyi co do kierunku linii. W. książę Michał, namiestnik Cesarza na Kaukazie, jest upoważniony używać żołnierzy do budowy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 13. maja. *(Ułatwienia na kolei dla jadących na wystawę rolniczą do Wiednia.)* Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. podaje do wiadomości co następuje:

Zarządy kolei północnej Ferdynanda, tudzież kolei galicyjskiej Karola Ludwika obniżyły dla członków Towarzystwa gospod. galic. jadących na wystawę rolniczą wiedeńską (poczynającą się dnia 17. maja), bilety II. i III. klasy tam i napowrót na połowę — a to na kolei północnej od 12. maja począwszy aż do końca wystawy na kolei galicyjskiej zaś od tegoż samego dnia do dnia 18. czerwca, a w razie przedłużenia wystawy do dnia 3. lipca b. r.

Chcący korzystać z tego obniżenia mają się przy kupnie biletów wykazać kartami osobnemi, iż są członkami Towarzystwa gospod. galic.

Wzywamy przeto tych szanownych członków, którzyby na rzeczoną wystawę udać się zamierzali aby się do komitetu Towarzystwa gospod. galic. po odebranie wyż wspomnionych kart zgłosić zechcieli. — Karty jednak będą wystawiane tym tylko członkom, którzy z ratami nie zalegają.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospod. galic.

Lwów, dnia 11. maja 1866.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca kwietnia 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Sambor		Drohobycz		Komarno		Zaleszczyki		Husiatyn		Probużna	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	4	28	4	88	4	25	4	50	4	25	4	25
„ żyta	2	97	3	19	3	20	3	40	3	25	3	25
„ jęczmienia	2	2	2	27	2	40	2	80	2	80	2	80
„ owsa	1	11	1	37	1	10	1	50	1	50	1	50
„ hreczki	.	.	3	6	2	75	3	.	2	80	2	80
„ kukurudzy	.	.	3	45	.	.	4	.	4	20	4	20
„ ziemniaków	1	12	1	33	1	13	1	40	1	60	1	60
Cetnar siana	.	70	.	80	.	97	1	70	1	50	1	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	50	6	51	9	.	7	.	9	.	9	.
„ „ miękkiego	3	70	5		7	50	.	.	.	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	8		9		10	.	8	.	8
Mas okowity	.	53	.	55	.	.	.	36	.	.	.	.

Ostatnia poczta.

Londyn, 11. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej zaprzeczał Gladstone na interpelacyę Disraelego rozszerzonej dziś powszechnie wiadomości, jakoby rząd upoważnił bank do wydania 5 milionów w banknotach. — Gladstone przyjmował jeszcze deputacyę banków spółkowych i przyrzekł jak najspieszniejsze postanowienia rządu ku uchyleniu tego bezprzykładnego przesilenia.

Bruxela, 12. maja. „Etoile Belge“ pisze: Rząd nie przedsiębrał żadnych kroków w obec teraźniejszych zatargów, które nie dotykają wcale interesów Belgii.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. maja.

Hotel George: PP. Jakubowicz Ant., z Kuczurmina. — Rulikowski Lud., z Krakowa.

Hotel europejski: Czajkowski Hipolit, z Bóbrki. — Szumlański Michał, z Krzywy.

Hotel Langa: Mündel de Schartenburg Henr., c. k. pułkownik, z Wiednia. — Kowalczyński Edw, ces. ros. radzca państwa, z Polski. — Pausst Jan, c. k. nadporucznik, z Stanisławowa. — Riedl Karol, c. k. porucznik, z Pesztu.

Hotel angielski: Czajkowski Wał., z Kamionki. — Dombski Józef, z Rudna. — Osmólski Wład., z Góry.

Hotel Krynickiego: Kronstein Hip., z Kruhowa.

Dnia 13. maja.

Hotel George: P. Guszkowski Kaj., z Nowegomiasta.

Hotel Langa: Pochowski Faust., c. k. porucznik, ze Stryja.

Hotel angielski: Falkowski Wład., z Wytryłowa. — Popiel Mar., z Cykowa. — Węglowski Konst., z Balic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. maja.

PP.: Ks. Gedroic Gedeon, do Mołdawy. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Kriegshaber Ant., do Iwaczowa. — Nowaczyński Konst., do Zalesia. — Pietrzycki Felix., do Czerniowiec. — Szeliski Kaz., do Chodaczkowa wielkiego. — Szymonowicz Jan, do Seńkowy. — Neumann Hen., c. k. porucznik, do Ołomuńca. — Mach Fryd., c. k. nadporucznik, do Jarosławia. — Wisniewski Wik., do Strzelisk.

Dnia 13. maja.

PP. Köp Kaj., jeneralny inspektor kolei Karola Ludwika do Wiednia. — Kowalczyński Edw., ces. ros. radzca państwa, do Polski.

T E A T R.

Dziś (przedstawienie polskie): **„Tak się nie godziło,“** komedya w 1 akcie, przytem drugi występ śpiewaków opery włoskiej w Medyolanie, p. Alisy *Bellati* i p. Catona *Fabricatore*.

Dnia 12. maja wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

60. 15. 24. 89. 9.

Następne ciągnienia przypadną w dniu 23. maja i 2. czerwca 1866.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. i 13. maja 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325 58	+ 8.6	78.5	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.99	+ 16.6	57.6	„	„	„
10.god. wiecz.	324.59	+ 10.5	72.3	„	„	„
7. god. zrana	323.97	+ 10.4	76.2	południowy	sł.	pogoda
2. god po poł.	323.19	+ 19.9	52.8			„
10.god. wiecz.	322.77	+ 11.9	72.7	„	„	pochmurno

Kurs Lwowski.

Dnia 12. maja.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	21	6	31
Dukat cesarski	„ „	6	26	6	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	70	10	90
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	98	2	08
„ papierowy rosyjski	„ „	1	45	1	48
Talar pruski	„ „	1	92	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	62	08	63	08
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	65	12	66	12
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	56	42	57	50
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	56	25	57	42
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	141	17	145	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. maja.

	złr.	kr.
5 % Metaliki	52	60
5 % pożyczka narodowa	56	50
Losy z 1860 roku	68	15
Akcye banku wiedeńskiego	656	—
„ „ kredytowego	123	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	130	50
Srebro	129	50
Dukat pojedyńczy	6	27

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. maja.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	48.25	48.75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.—	99.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	56.25	56.75
od kwiet. do paźdz. po 5%	55.75	5[illegible].25
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	63.50	64.50
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	51.75	52.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	53.25	53.75
dtto. po 4½%	45.—	45.50
dtto. „ 4%	40.—	40.50
dtto. „ 3%	30.—	30.50
dtto. „ 2½%	25.50	28.—
dtto. 1%	10.—	10.20
Przez. do wyl. z r. 1849 całe losy	116.—	118.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	114.—	116.—
Przez. do wyl. z r. 1854	65.50	66.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	67.60	67.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	71.—	71.50
Pożyczka z r. 1864 (z premia) po 100 złr.	56.30	56.50
Renty Como po 42 lir. aust.	13.—	14.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	50.—
„ „ 4½%	44.50	45.—
„ „ 4%	39.50	40.—
„ „ 3½%	35.—	35.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	50.—
„ 2¼%	—.—	45.—
„ 2%	—.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	—.—	33.—
„ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indem. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	79.—	81.—
Wyż. Austryi	81.—	83.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	83.—	84.—
Morawii	75.—	77.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	84.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Wegier	60.50	61.50
Ban. Tem.	58.50	59.50
Kroacyi i Sławonii	64.—	65.—
Galicyi	55.75	56.50
Siedmiogrodu	53.—	54.—
Bukowiny	55.50	56.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	57.—	57.50
Banat Temerz.	55.50	56.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	648.—	650.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	121.40	121.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	518.—	522.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	62.—	63.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1440.—	1445.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	149.—	149.20
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	152.—	154.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	98.50	100.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	142.50	143.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 65%	—.—	87.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	119.—	120.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	77.—	78.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	610.—	620.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	230.—	240.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	115.—	120.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	136.—	140.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	310.—	330.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	300.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	104.50	105.—
przeznaczone do los. po 5%	83.80	84.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	79.75	80.25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	60.—	—.—
Wegier. Towar. ziemskie po 5%	—.—	70.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	—.—	94.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	81.—	—.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	69.—	71.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.—	119.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	101.—	103.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	83.—	84.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	80.—	81.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	82.—	—.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	84.—	86.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	81.—	83.—
Lloyda za 100 zł.	86.50	87.50

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	94.—	95.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	76.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	—.—	108.—
„ „ po 50 zł. m. m.	—.—	47.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	22.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	60.—
Salma „ 40 „ „	—.—	25.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	—.—	17.50
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	10.50	11.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	111.—	111.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	110.—	111.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	110 50	111.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	97.—	97.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	129.50	130.50
Lugdun za 00 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	52.—	52.—
Paryż za 106 fr.	52.—	52.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	6.26	6.28
detto. pełnej wagi	6.26	6.28
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10 62	10.64
Rosyjski imperyał	10.80	10.85
Talar związkowy	1.94	1.95
Srebro	129.50	130.50
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.